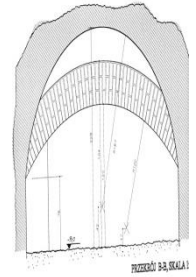




BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVII: 2019

Data odczytu: 03.04.2019 r.

Nr 13 (590)

Data wydania: 03.04.2019 r.

=====

1137. spotkanie

Marek Szajerka

Niwelacja terenu Grudziądza w latach ok. 1218-1810

Zbliżamy się do trzeciej dekady XXI w. Licząc od wydania dzieła Xavera Froelicha o historii powiatu grudziądzkiego, wydanego w 1868 r., pogląd na dzieje Grudziądza niewiele się zmienił. Nadal obowiązuje teza o mikroskopijnym Grudziądzu w obrębie murów i zbudowaniu przez Krzyżaków zamku na Górze Zamkowej w 2 poł. XIII w., jako najwyższym wzniesieniu.

Pogląd ten utrwalił pod koniec 2018 r. w swojej książce Paweł Grochowski¹. Wg Autora aspiruje ona do miana pracy naukowej a On sam jest tym, który podsumowuje całą dotychczasową wiedzę o Grudziądzu w XIII w., pokazując rzekomy marazm w badaniach w dwóch dekadach XXI w.

Równoległe z tą książką powstała inna Wiesława Hawelki², która wg Autora nie pretenduje do miana naukowej, jest to subiektywne spojrzenie na środowisko historyków zawodowych i odbiór społeczny ich prac badawczych. P. Grochowski również nie jest historykiem zawodowym. Z wykształcenia jest patomorfologiem.

Te dwie pozycje są na skrajnych biegunach. Wg P. Grochowskiego odnośnie Grudziądza nie ma żadnych opracowań naukowych zabytków architektury średniowiecznej. Natomiast W. Hawelko pokazał duży zestaw fotografii, pokazujących zabytki architektury średniowiecznej Grudziądza, które z jakiegoś powodu się ukrywa³. Powołał się na wybitnych mediewistów akademickich, których tezy P. Gro-

¹ P. Grochowski, *Chrystian biskup Prus, 1216-1245 i misja pruska jego czasów*, Górna Grupa 2018.

² W. Hawelko, *Grudziądz, jakim go widzę*, Grudziądz 2018.

³ Stanowisko P. Grochowskiego nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Przykładowo kościół św. Mikołaja został opracowany w 16 tomie Rocznika Grudziądzkiego, z 2005 r., Brama Wodna i spichrze w 17 tomie tegoż Rocznika z 2007 r.

chowski przemilczał⁴. Również poprzez publikację tych fotografii Autor zadaje czytelnikom pytanie zbiorowe. Dlaczego o tych zabytkach się nie pisze?

Jako, że prace zostały wydane w tym samym roku, to niejako pierwszą ofiarą tych przemilczeń jest P. Grochowski ze swoją książką. Od ok. 20 lat znane są w środowisku naukowym mosty bram Toruńskiej i Bocznej. Architektura tych mostów zaprzecza ich powstaniu w XIV-XV w. Znane są też rzeczywiste rozmiary Zamku Wysokiego, odsłonięte w l. 2006-2014.

Nie ma usprawiedliwienia, że P. Grochowski o nich nie wiedział. Zachowane mosty oraz parcham przy Moście Bramy Bocznej są materialnymi dowodami na istnienie murowanego Grudziądza w 1 poł. XIII w.

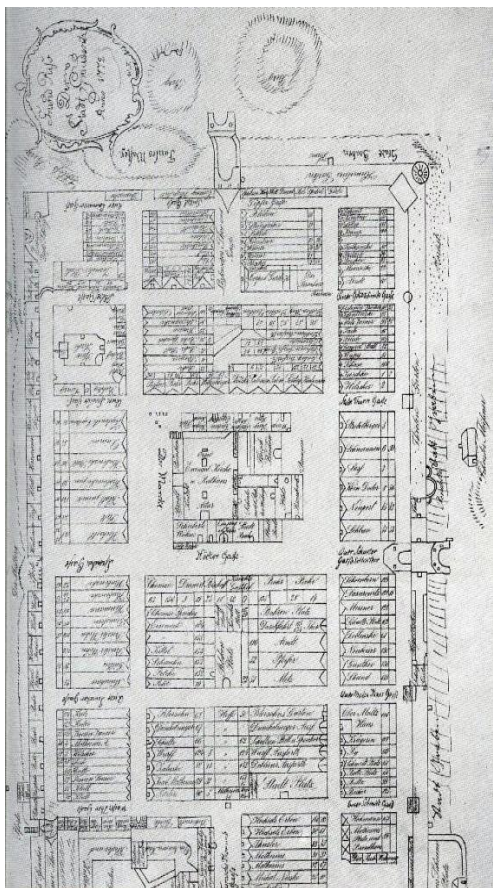
Również niepokoi ignorancja historycznej geografii fizycznej. Bardzo mało np. pisze się o znaczeniu dla Grudziądza Jeziora Tuszewskiego. Na porządku dziennym są manipulacje z biegiem rzeki Ossy i jej odnogami. Nagminnie pomija się w opracowaniach historycznych południową odnogę Ossy, od 1552 r. fragment Kanału Trynka. Jezioro Tuszewskie zanikło w czasach nowożytnych. Pierwotna południowa odnoga Ossy przepływała przez Jezioro Tuszewskie i w padała do Wisły po południowej stronie Grudziądza. Gdy to jezioro zanikło, połączono ją z Jeziorem Tarpnieńskim i przez nie wpływa do Wisły.

Oprócz cieków wodnych, ważnym elementem krajobrazu są wzniesienia, które też ulegały świadomej niwelacji przez człowieka. W przypadku Grudziądza intrygująca jest góra po północnej stronie, w okolicy Rybnego Rynku.



Góra ta jest pokazana na miedziorycie Puffendorfa z 1656 r., (**ryc. 1**) oraz naniesiona na planie, załączonym do panoramy. Jest także zaznaczona na planie katastralnym z 1772 r., (**ryc. 2**). Zarówno na miedziorycie Puffendorfa, jak i na planie z 1772 r. rozmiary tej góry są porównywalne do rozmiarów Góry Zamkowej.

⁴ Dotyczy to np. dyskusji o lokalizacji klasztoru cysterskiego w Grudziądzu, toczonej między dr hab. Krystynę Zielińską – Melkowską, mediewistką a archeolog dr Krystyną Białoskórką, związaną z PAN w Warszawie, badaczką klasztoru cysterskiego w Wąchocku.



Z planu Loffmana, z 1657 r., można wnioskować, że Szwedzi od strony północnej uformowali z niej bastionowy szaniec.

Z oczywistych przyczyn taki stary szaniec północny, skierowany w kierunku zaplanowanej na północy w 1776 r. twierdzy nie mógł dalej istnieć.

Król pruski Fryderyk Wielki, przystępując do budowy twierdzy rozkazał niwelację wzniesień, aż po Strzemięcín.

Rozkaz królewski opublikował w 1868 r. Xaver Froelich w swojej pracy *Historia powiatu grudziądzkiego*⁵.

Listy Fryderyka Wielkiego:

Do kapitana Gontzenbach

Mój kochany kapitanie Gontzenbach! Ponieważ już zrezygnowałem z planu budowy fortecy przy Grabowie z powodu trudności i niepewności w wykonaniu, w to miejsce zdecydowany jestem na wzgórzach przy

Grudziądzu i to na najwyższym wzgórzu fortece dać budować. Tym pismem nakazuje się zaraz dostosować i wybrać najwyższe wzgórze pomiędzy Grudziądzem a Nową Wsią, a zwłaszcza najbliższej wody położone, plecami do Wisły i z tego porządnym planem naszkicować. Wzgórze należy niwelować po tej stronie Wisły, także poprzez niziny, także po tej stronie jak i po stronie z Schenkowa i dalej wstecz poprzez Montawę ze wzgórzami przy Nowej Wsi i po drugiej stronie Zakrzewa. Równocześnie trzeba niwelować wzgórze przy Strzemięcínie i blisko Grudziądza. Do tej pracy trzeba się zaraz się zabrać i skoro będzie wykończona, zaraz mi zameldować. Możliwe, że wtenczas każę tu przybyć, aby dalej sprawę omówić.

Jestem Waszym umiłowanym królem.

Począdam, dnia 23 marca 1776

Fryderyk

Mój kochany Kap. Gontzenbach! W ślad za pismem z 23 b. m. nakazałem, że skoro pomiędzy Grudziądzem a Nową Wsią, najbliższe i najwyższe wzgórze niwelowane zostanie, należy po tej stronie Wisły, pomiędzy Schenkowa, w stronę Dragacza najwyższe wzgórze także niwelować i wyśrodkować, tak samo od Strzemięcína do Grudziądza należy przejąć. Gdy to wszystko będzie wykonane, musicie dokładnie opracować stan pieniężny i zestawienie materiału, który od poprzedniej budowy fortecy pozostał i w zapasach się znajduje, bo przy budowie nowej fortyfikacji trzeba go zużyć. Następnie przyjedźcie na kilka dni i zabierzcie wszelkie sprawy

⁵ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreisses* [Historia powiatu grudziądzkiego], Graudenz 1868. Tłumaczenie z oryginału A. Wolnikowski. Pośmiertnie rękopis tłumaczenia polskiego przygotowali w formie drukowanej I. Kałedkowska-Szajerka, M. Szajerka, s. 151-152.

z sobą dotąd: Ja chce Wam moje właściwe zdanie o tej sprawie osobiście ustnie wypowiedzieć i bliżej Was instruować, następnie Wy zaraz z powrotem pójdziecie, aby plan naszkicować a gdy ja przyjadę, wszystko to już będzie gotowe i przeglądnięte i pracę będzie można zacząć. Jestem Waszym itd.

Począdam, dnia 5 kwietnia 1776

Fryderyk



Rozkaz królewski o niwelacji miał również zastosowanie w przypadku średniowiecznej wieży Klimek, wysokiej na ok. 30 m. Na panoramie z 1795 r. wieży Klimek nie widać, (ryc. 3). Została zrównana z kalenicą dachu skrzydła południowego. Ponownie w panoramie miasta pojawiła się na początku XIX w., po rozebraniu skrzydeł zamku.

Obecnie powszechnie podkreśla się panoramę Grudziądza ze spichrzami nadwiślańskimi na skarpie. Natomiast w XVII w. akcentowano dolinę. Tak napisał w wizytacji kościelnej z l. 1667-1672 o kościele św. Mikołaja kanonik Jan Ludwik Strzesz:

[...]Łaciński(rzymsko-katolicki) kościół parafialny, nieukończony, położony w wąwozie miasta, ograniczony małym stokiem, zajmuje wąską ograniczoną przestrzeń długości 80 łokci. [...]⁶

Udokumentowana informacja o pracach niwelacyjnych w pobliżu Bramy Łasińskiej (Kwidzińskiej) pochodzi z 1810 r. X. Froelich odnotował:

[...] O rowach miejskich podaje przywilej najpóźniej z roku 1328, że ciągnęły się od miasta, od zagłębienia do Góry Zamkowej, więc od Bramy Łasińskiej począwszy aż do teraźniejszego Kanalu Trynka, dawniej Mühlensfließ [Młyńska Rzeka] i była stojąca wodą, najczęściej z deszczu lub ścieków miejskich napełniana. Gdyby nie około 15 stulecia pierwsze założenie, aby wodę podnieść dla zasilania rowu miejskiego, byłby ostatni tylko w wyjątkowych wypadkach, jak na przykład w roku 1637 otrzymał dopływ wody, gdy Tuszewska Grobla w czterech miejscach została przzerwana a woda na łąki zamkowe i stąd do rowu miejskiego spłynęła a, że rów miejski tyle wody objąć nie mógł, oddał ją na łąki miejskie. Wydaje się jednak, że tak długo, jak Kanat Trynka nie istniał, połączenie rowu miejskiego z łąkami zamkowymi (przy Kuntersztynie) nie

⁶ *Visitationes episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Episcopo A. 1667-1672 factae*. Towarzystwo Naukowe w Toruniu Societas Litteraria Thorunensis, Fontes VII,1904, curavit Bruno Czaplą, s. 289: *Ecclesia parochialis, lateritia, in sinu civitatis condita* [...]. Tłumaczenie na język polski Hanny Ludwińskiej. Tłumaczenie robocze na język polski zostało wykonane w latach 90. XX w. dla potrzeb Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. Z inicjatywą przetłumaczenia wizytacji kanonika Strzesza wyszedł dr n. med. Jerzy Krzyś.

istniało. Przy kładzeniu rur gazowych i kładzeniu fundamentu pod dawniejszy budynek strażniczy zostały przez dem Mühlendorffschen Modemagazin [magazyn mody Mühlendorffa], na którym obecnie stoją posiadłości Bürstela i Rötbe, stare mury nyrzucone. Były to pozostałości z roku 1799, masywnie, z kamieni polnych pobudowanego mostu Drumbrücke nad rowem miejskim, którego rysunek w aktach tego czasu się utrzymał i całe założenie oraz werbunek przedstawia. Omyłkowo się zdawało, że jest to podziemny ganek.

Po okrągłej, obok Bocznej Bramy położonej wieży poznajemy, że została ona zbudowana w czasie, kiedy rów miejski był napelniony wodą. Wskazują na to wyraźnie dolne łuki.

Jeszcze w 1810 r. interesowano się rowem miejskim w ten sposób, że do miejskiej rady napisano wniosek, aby rów od Bramy Kwidzyńskiej do Trynki o jedną stopę pogłębić u wypływu Trynki, tamę zrobić, przez którą 12-15 calowe czopy zaopatrzoną rynną krytą położyć, po której dwie deskami w równej wysokości z wodą w rowie przymocować pale czopujące, po czym na wypadek pożaru nigdy potrzebnej wody nie zabraknie. Równocześnie zostałyby most przy Bramie Kwidzyńskiej (dawniej Łasińskiej) jako zbyt ciężki określany, gdyż przy silnych deszczach do tego się przyczyniał, że woda nie miała odpływu i rozchodziła się do piwnic i domów. W międzyczasie bezwodny miejski rów z powodu obok znajdującego się muru, aż do czasów nowszych uchodził jako fortyfikacyjnie ważny i z tego powodu nietykalny punkt wzmocnienia miasta. Teraz powstało pytanie, które przeciwne było, aby rów użytecznie uprawić i do przewidzenia jest, że najbliższa przyszłość jego pamięć gruntownie zatrze. [...]⁷

Również w XVI w. kojarzono Grudziądz z górami otaczającymi miasto, co widać na rzekomo najstarszej panoramie Grudziądza. Traktowano to niejako jak odpowiednik portretu pamięciowego.⁸ Skojarzenie Grudziądza z górami musiało być bardzo silne, skoro Bartosz Paprocki wybrał akurat taką panoramę czeskiego miasta.

Analizą panoram zajmował się Andrzej Tomczak z UMK w Toruniu. W 2004 r. opublikował artykuł *Jeszcze o zapomnianym widoku Torunia z końca XVI w.*⁹ Okazało się, że są to panoramy miast czeskich, tylko usunięto ich herby. W przypadku panoramy rzekomego Grudziądza jest to Uherske Hradište, położone ok. 180 m n.p.m.

⁷ X. Froelich, op. cit., s. 145.

⁸ Panorama jest m.in. na obwolucie tomu 13 rocznika Grudziądzkiego z 1998 r. Pozycja jest dostępna też w Cyfrowej Bibliotece KUL;

<http://dlibra.kul.pl/dlibra/docmetadata?id=15724&from=publication>

Bartosz Paprocki (ok. 1543-1614), urodził się na terenie ziemi dobrzyńskiej, heraldyk, historyk. Interesował się historia Prus.

⁹ A. Tomczak, *Jeszcze o „zapomnianym widoku Torunia z końca XVI w.”*, w: Rocznik Toruński, T. 31: 2004, s. 205-214.

W związku z udowodnioną pomyłką badawczą panorama ta nie posiada wartości badawczej dla Grudziądza¹⁰.

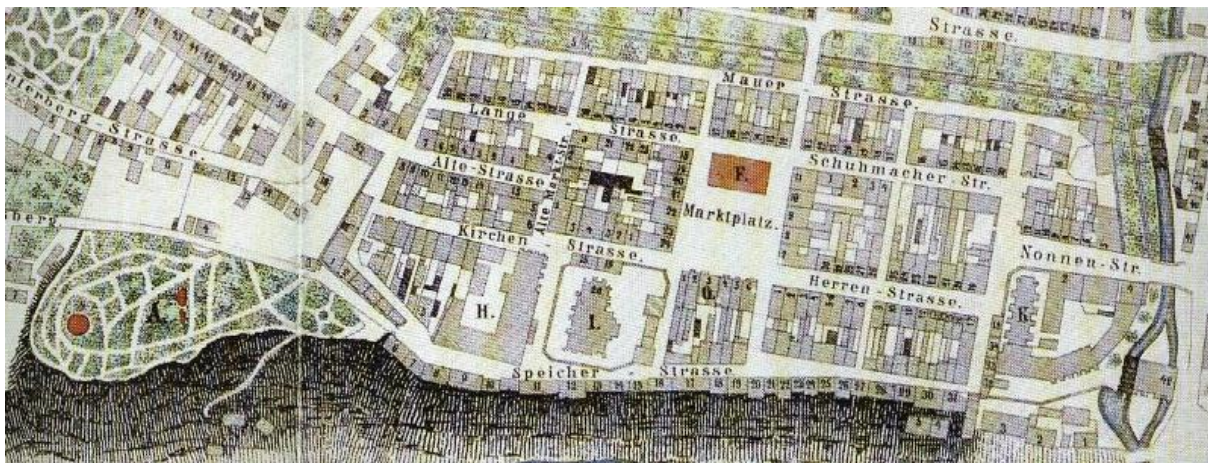
Z badań historycznych X. Froelicha sprzed 150 lat wynika, że po stronie północnej był most z kamieni polnych. Wg datacji typologicznej byłby to zapewne najstarszy most murowany w Grudziądzu, starszy od mostów bram Toruńskiej i Bocznej.



Za taką kolejnością budowy mostów sugeruje nie tylko materiał budowlany, ale także wyraźne dwa różne typy murów obronnych.

W części północnej, (szyja przedzamcza południowego, przy ul. Tkackiej, ul. Murowej) występuje mur bez krenelaża, (ryc. 4). Natomiast w części południowo-wschodniej i zachodniej jest mur z krenelażem. Najlepiej zachował on się na terenie obecnego Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi. Na terenie państwa krzyżackiego wg Jarosława Widawskiego nie budowano murów obronnych bez krenelaża. Mur bez krenelaża był charakterystyczny dla Nowej Marchii Brandenburskiej i Pomorza Zachodniego¹¹.

Te dwa typy murów zbiegają się w części północnej ul. Murowej, (za posesją nr 28, ale się nie stykają na jednej linii prostej. Widać to na planie katastralnym z 1872 r., (ryc. 5).



¹⁰ Dużą wagę przywiązywałem do niej w artykule o kościele św. Jerzego, z 2016 r. Zob. M. Sza-jerka, *Kościół św. Jerzego na Rybakach – o zaginionej tożsamości Grudziądza*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, R.13 (2015), nr 40.

¹¹ J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim na początku XV w.*, Warszawa 1973, s. 45-47.

Warto zauważyć, że korona muru typu „brandenburskiego” jest nadal nad powierzchnią ulicy. Natomiast w piwnicy kamienicy przy ul. Murowej 28 jest fragment muru obronnego z krenelażem o długości ok. 10 m, (ryc. 6).

Mury te również różnią się zastosowanymi wątkami cegieł. W przypadku muru „brandenburskiego” dominuje wątek główkowy. Wg J. Widawskiego w takim wątku nie budowano w Polsce murów obronnych¹².

Budzi zastanowienie występowanie muru typu „brandenburskiego” w przypadku szyi przedzamcza południowego Zamku Wysokiego”. Jeśli przyjmuje się, że Krzyżacy od podstaw zbudowali zamek, to dlaczego wykonano taki właśnie mur, obcy i strategii obronnej, (ryc. 7).

Wyjaśnienie różnicy położenia koron tych murów znajdujemy w pracy J. Widawskiego. Mury wg typu „brandenburskiego” były cieńsze i wyższe od krzyżackich nawet o ok. 3-4 metrów¹³.



Mur typu „brandenburskiego” był wyższy, dlatego w trakcie niwelacji ul. Murowej jego korona pozostała na powierzchni, natomiast niższy mur krzyżacki znalazł się całkowicie pod ziemią. Kontrast między murami „krzyżackim” i „brandenburskim” występuje też w części południowej Grudziądza. Mur wewnętrzny po stronie wschodniej, w który wkomponowana jest wieżyczka wodociągowa

należy do kategorii murów „brandenburskich”. Natomiast mur zewnętrzny po stronie zachodniej, obecnie teren Muzeum, jest krzyżackim murem z krenelażem.

Jest jeszcze jeden aspekt porównawczy z pracą J. Widawskiego. Rzuty poziome bram w Grudziądzu, udokumentowane badaniami archeologicznymi z lat 2013-2014 wskazują analogie do bram miejskich w Krakowie (brama na Gródku i brama Wiślana). Nie mają one odpowiednika na terenie państwa krzyżackiego wg przykładów podanych przez J. Widawskiego¹⁴. Również, doceniona w XXI w. Brama św. Chrystiana na terenie posesji przy ul. Mickiewicza 5 jest najszerszą bra-

¹² Ibidem, s. 42-43.

¹³ J. Widawski, op. cit., s. 46: *Dla porównania: miejskie mury obronne na obszarze między Łabą a Odrą miały pierwotnie 6-7 m wysokości; na Pomorzu Zachodnim mury miejskie miały 6-9 m wysokości; mur toruński miał początkowo 1,2 m grubości i 5,5 m wysokości; pierwszy mur wrocławski liczył ok. 6 m wysokości; pierwszy mur gdański 5 m wysokości i 1,2-1,5 m grubości.*

¹⁴ Ibidem, 8. *Bramy miejskie. Zestawienie porównawcze rzutów*, s. 57.

mą średniowieczną w Polsce, w zestawieniu z pracą J. Widawskiego. Jej prześwit ma szerokość 6,7 m. Wg J. Widawskiego prześwity miały szerokość 3,3-3,9 m.¹⁵

Kilkanaście lat temu archeolog Jędrzej Kotlewski wykonał zestawienia porównawcze ukształtowania terenu miast ziemi chełmińskiej. Z tego zestawienia wynika, że Grudziądz był jednym z najbardziej pofalowanych miast na tym obszarze w średniowieczu¹⁶.

Dla wykonania takiego zadania, jak niwelacja terenu potrzebna jest udokumentowana siła robocza. W przypadku budowy twierdzy grudziądzkiej wg Jerzego Stankiewicza¹⁷ w 1777 r. na budowie twierdzy pracowało 6918 ludzi, nie licząc wozaków, w tym 367 murarzy.

Wg danych podanych przez X. Froelicha, w Grudziądzu, nie na terenie twierdzy, przebywała w latach 80. XVIII w. kompania saperów¹⁸. W 1805 r. były to formacje składające się z 740 osób¹⁹. Z tego wynika, że na przełomie XVIII/XIX w. była w Grudziądzu siła robocza, zdolna do wykonania zadania niwelacji terenu i likwidacji wzniesienia na terenie obecnego Rybnego Rynku.

Naoczne dowody niwelacji terenu Starego Miasta to m.in.:

1. Parcham w piwnicy kamienicy przy u. Murowej 24/ Mickiewicza 3.
2. Korona muru obronnego w piwnicy kamienicy przy ul. Murowej 28.
3. Świetliki piwniczne dla dwukondygnacyjnych piwnic u wylotu ul. Starorynkowej do ul. Groblowej.
4. Kilkunastometrowej głębokości studnia w piwnicy kamienicy przy ul. Szewskiej 5.

Poruszając zagadnienie niwelacji terenu Starego Miasta od XIII w. nie można pominąć kwestii pozyskania surowca do wyrobu cegieł. Jeszcze w XVII w. czynna była Brama Klasztorna. Na panoramie Puffendorfa oznaczona jako Porta Zellia. Brama Łasińska jest tam naniesiona również, ale bez nazwy w legendzie. Z tego wynika, że w XIII w. droga od Bramy Klasztornej wiodła w kierunku ulicy Podgórznej. Brama Łasińska jest dopiero z lat 1320-1328.

Zapewne bagno przy tej bramie, zaznaczone na planie katastralnym z 1772 r. jest pozostałością po zbiornikach do lasowania wapna. W trakcie budowy zamku musiał być w jego pobliżu piec do wypalania wapna. W tym rejonie zapewne poży-

¹⁵ Ibidem, s. 56.

¹⁶ Relacja ustna archeolog Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej z 6.02.2018 r., matki J. Kotlewskiego.

¹⁷ J. Stankiewicz, Twierdza Grudziądzka, Rocznik Grudziądzki, T. 5-6: 1970, s. 137.

¹⁸ X. Froelich, op. cit., s.138: Zakwaterowanie składało się *aus dem Stabe und 5 Kompagnien des Regiments von Ratzmer, sowie einer Mineurkompagnie* [ze sztabu i 5 kompanii pułku von Natzmera, także jednej kompanii minerów].

¹⁹ X. Froelich, op. cit. s. 139.

skiwano glinę do wyrobu cegieł²⁰. W przypadku najstarszych fragmentów murów kamienno-ceglanych spoiwem była też glina, tak jak to jest w przypadku pieców kafłowych. Po wiekach eksploatacji złoża powstała dogodna przełęcz dla powstania drogi na północ od Bramy Łasińskiej. Jak niedogodna to musiała być pierwotnie droga, skoro jeszcze nadal w narożniku północno-wschodnim murów są pozostałości furty średniowiecznej w murze typu „brandenburskiego”. Jest ona też zaznaczona na planie katastralnym z 1872 r. i na sto lat wcześniej.

Autor niniejszego artykułu, absolwent UMK, w 1982 r. pierwszy raz wystąpił z odczytem o przedkrzyżackim rodowodzie murów obronnych w 1987 r. Prelekcja była w ramach działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. Do tego kierunku badań zachęcał wieloletni prezes oddziału PTH dr Stanisław Reszkowski, autor artykułów o lokacji Grudziądza, publikowanych w Rocznikach Grudziądzkich²¹.

Ryciny:

1. Panorama Puffendorfa z 1656 r.
2. Plan katastralny z 1772 r.
3. Panorama Grudziądza z 1795 r.
4. Mur typu „brandenburskiego”. Widok na ul. Tkacką od strony północnej.
5. Plan katastralny z 1872 r., kadr.
6. Piwnica kamienicy przy ul. Murowej 28. Mur obronny z krenelażem.
7. Mur typu „brandenburskiego”. Szyja przedzamcza południowego.

Okienko

Rysunek inwentaryzacyjny przesła mostu Bramy Bocznej. Wyk. arch. Tomasz Porębný. 1999 r.

²⁰ W trakcie odgruzowywania ruin wieży Klimek w 2006 r. znaleziono kilka surowych cegieł średniowiecznych. Nie była to glina siwa, ale brunatna, identyczna, jak ta występująca na Górze Zamkowej.

²¹ St. Reszkowski, *Rozplanowanie i zabudowa Grudziądza. Przemiany przestrzenne po lokacji*, Rocznik Grudziądzki, T. 8: 1983, s. 33-45. Gdy zainteresowałem się tematem, ponad 30 lat temu, zaskoczyła mnie wtedy prymitywna technologia budowlana w Grudziądzu, w porównaniu z budownictwem średniowiecznym w Toruniu. Jako student, miałem w pamięci wykłady z archeologii profesora Kazimierza Żurowskiego (1909-1987). Profesor w wykładach dla przyszłych nauczycieli historii kładł nacisk na datację artefaktów metodą ewolucyjną. Sprowadzało się to do konkluzji, im coś jest głębiej i jest bardziej prymitywne, to jest starsze. Dlatego z zastosowaniem tej metody zacząłem badać architekturę średniowiecznego Grudziądza. Po ponad 30 latach badań, ich pokłosia w pracach innych badaczy i popularyzatorów okazuje się, że ta droga badawcza była właściwa. Bez znajomości podstaw archeologii, jako student Profesora K. Żurowskiego nie zaangażowałbym się np. w analizę wyników badań archeologicznych Zamku Wysokiego.

Notatki

Notatki

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.